

Sygn. akt II K 668/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Zenon Aleksa

przy udziale Prokuratora Ewy Urman-Brzosko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7.12.2017 r. i 15.01.2018 r.

sprawy przeciwko

1. A. R. urodz. (...)

w N.

syna A. i E. z d. K.,

2. P. P. urodz. (...)

w W.

syna S. i A. z d. D.

oskarżonych o to, że: w dniu 7 maja 2017 roku w L., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu brali udział w pobiciu R. M., który w wyniku szarpania, bicia pięściami i kopania po całym ciele doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy i twarzy, złamania kości nosa bez przemieszczenia, otarcia naskórka okolicy podbródka o wymiarach 3 cm x 1,5 cm, stłuczenia kolana lewego, przez co pokrzywdzony został narażony na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

orzeka

I. Uniewinnia oskarżonych A. R. i P. P. od popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu.

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty sądowe przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 668/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 15 stycznia 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony A. R. w okresie od 2012 r. do października 2016 r. pozostawał w związku partnerskim z R. M., mieszkali w mieszkaniu R. M. w L. przy ul. (...). W październiku 2016 r. A. R. wyprowadził się i zamieszkał z oskarżonym P. P. w Z.. R. M. nakłaniał A. R. do kontynuowania związku, A. R. odwiedzał go, ale nie chciał kontynuować bliższej znajomości. W dniu 7 maja 2017 r. R. M. poprosił A. R. by przyjechał do niego do L., umówili się w okolicy Stacji PKP przy ul. (...). A. R. przyjechał do L. około godziny 21-ej, spotkał się z R. M. w umówionym miejscu. Pokrzywdzony był już pod wpływem alkoholu. Mężczyźni ci spożywali alkohol, R. M. nakłaniał A. R. do ponownego nawiązania bliskiego związku, A. R. nie chciał się zgodzić. R. M. uderzył A. R. butelką po piwie w twarz, A. R. odszedł od pokrzywdzonego i udał się do Z.. W spotkaniu tym nie uczestniczył oskarżony P. P.. Oskarżeni nie bili pokrzywdzonego, nie szarpali go ani nie kopali go. Pokrzywdzony udał się do Komendy Powiatowej Policji w L., gdzie zgłosił, że oskarżeni pobili go w okolicy P. (...) przy Osiedlu (...).

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego A. R. (k.38, 91),
- wyjaśnienia oskarżonego P. P. (k.42v-43,91),
- częściowo zeznania R. M. (k.15-16,104-105).

Pokrzywdzony zgłosił się do Dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w L. sierżanta M. G.. Policjant wyczuł od niego woń alkoholu i zbadał go na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się, że R. M. znajdował się pod wpływem 1,18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godzinie 22.35, drugie badanie o godzinie 22.42 wskazało na 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci przyjęli od pokrzywdzonego zgłoszenie pobicia i udali się na poszukiwanie sprawców. Okazało się, że sprawcy ci nie znajdowali się w dwóch miejscach, o których pokrzywdzony stwierdził, że mieli tam przebywać. Policja dokonała oględzin miejsca, gdzie według relacji pokrzywdzonego miał on zostać pobity. W miejscu tym nie ujawniono żadnych śladów świadczącym o tym, że pokrzywdzony został faktycznie pobity. Pokrzywdzony miał widoczne na twarzy ślady obrażeń, w tym zwłaszcza nosa i podbródka. Po dokonaniu w dniu 8 maja 2017 r. prześwietleniu okazało się, że kość jego nosa została złamana. Na skutek badania lekarskiego z dnia 12 maja 2017 r. stwierdzono u niego złamanie kości nosa, stłuczenie głowy i twarzy, otarcie naskórka w okolicy podbródka o wymiarach 3 cm x 1,5 cm, stłuczenie kolana lewego. Obrażenia te stanowiły naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres do 7 dni i mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzonego. Gdyby obrażenia te powstały faktycznie w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzonego, to zostałby on narażony na spowodowanie naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na okres ponad 7 dni. Pokrzywdzony nadużywa alkoholu, w miejscu zamieszkania dochodzi do awantur między nim, a nieustalonymi bliżej osobami, w związku z czym wielokrotnie wzywana była Policja.

Dowód:

- częściowo zeznania R. M. (k.15-16,104-105).
- zeznania M. G. (k.105),
- protokół użycia A. (k.2),
- dokumentacja fotograficzna (k.6-8),
- protokół oględzin (k.15-16),
- dokumentacja medyczna (k.21-23),
- opinia biegłego (k.24),
- pismo KPP (k.103).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Prokuratura oskarżyła A. R. i P. P. o to, że w dniu 7 maja 2017 r. działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu R. M., poprzez szarpanie go, bicie oraz kopanie, w wyniku czego spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa, stłuczenia głowy i twarzy, otarcia naskórka w okolicy podbródka o wymiarach 3 cm x 1,5 cm i stłuczenia kolana lewego, przy czym pokrzywdzony został narażony na spowodowanie naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na okres ponad 7. Czyn ten zakwalifikowano jako występki z art. 158 § 1 k.k.

Oskarżony A. R. podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.38). Podał, że R. M. był jego partnerem, razem mieszkali 4 lata, R. nadużywał alkoholu, miał do niego żal w związku z rozstaniem i pod wpływem zemsty złożył przeciwko nim zawiadomienie o przestępstwie. W dniu 7 maja 2017 r. zgodził się z nim spotkać, umówili się na peronie kolejowym przy Osiedlu (...) w L.. Gdy spotkali się R. był nietrzeźwy, wypili po dwa piwa 0,5 litrowe. R. namawiał go, by do niego wrócił, nie zgodził się, a wówczas uderzył go szklaną butelką w twarz. Odszedł wówczas od niego i pojechał do Z.. Podczas tego spotkania nie było P. P.. W trakcie kolejnego spotkania z pokrzywdzonym, ten przyznał się wobec niego, że złożył zawiadomienie o pobiciu go przez oskarżonych z zemsty za rozstanie i podał nieprawdę o sprawcach pobicia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach P. P. (k.42v-43,91), a także wiarygodnej, niżej omówionej części zeznań R. M. (k.15-16,104-105). Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie musi udowodnić swej niewinności, a oskarżyciel publiczny powinien udowodnić jego winę, i to przy pomocy niebudzących wątpliwości dowodów. Tymczasem takich dowodów w sprawie brak, gdyż jedynym bezpośrednim dowodem winy oskarżonego są zeznania pokrzywdzonego (k.15-16,104-105). Inne dowody nie stanowią potwierdzenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i łączna ocena tych dowodów prowadzi do wniosku, że pobicie pokrzywdzonego przez oskarżonych jest tylko jedną z możliwych wersji zdarzenia, i to bynajmniej nie najbardziej prawdopodobną. Pokrzywdzony udał się po zdarzeniu do lekarzy (k.22-23), a biegły lekarz stwierdził u niego obrażenia ciała na okres poniżej 7 dni i narażenie go na doznanie obrażeń ciała na okres powyżej 7dni (opinia biegłego z k. 24). Jednak oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnego świadka, który potwierdziłby wersję zdarzeń podaną przez pokrzywdzonego. Niewątpliwie pokrzywdzony w dniu zdarzenia znajdował się w stanie znacznej nietrzeźwości (por. k.2), a jego twierdzenia nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach osobowych. Jak wynika z zeznań M. G. (k.105) wskazał on dwa miejsca, gdzie mieli przebywać sprawcy jego pobicia, ale nie potwierdziło to się. Obrażenia ciała niewątpliwie pochodzą od pobicia, ale nie można wykluczyć, że dokonał ich inny sprawcy lub sprawcy niż oskarżeni. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że jak wynika z pisma KPP w L. (k.103) pokrzywdzony nadużywa alkoholu i wielokrotnie zdarza mu się uczestniczyć w awanturach. Należy wspomnieć, że pokrzywdzony miał motyw, by przedstawić zdarzenie w sposób odbiegający od rzeczywistości, gdyż mógł działać pod wpływem zemsty wobec byłego partnera i osoby, z którą się związał.

Oskarżony P. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w postępowaniu przygotowawczym i złożył wyjaśnienia (k.42v-43). Stwierdził, że nie spotkał się w dniu zdarzenia z pokrzywdzonym. R. M. pomógł go o dokonanie tego czynu, bo chciał żeby trafił do więzienia, a A. R. nie będzie miał gdzie mieszkać i wróci do niego. R. zadzwonił do A. i poprosił o spotkanie, A. pojechał do niego, po spotkaniu przekazał mu, że R. uderzył go w okolicę lewego oka szklaną butelką, A. odszedł od niego i wrócił do Z.. Podczas rozprawy konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.91). Stwierdził, że R. M. mści się na nich, ponieważ A. R. odszedł od niego i związał się z nim. Pokrzywdzony jest nałogowym alkoholikiem i nęka ich.

Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie musi udowodnić swej niewinności, a oskarżyciel publiczny powinien udowodnić jego winę, i to niebudzącymi wątpliwości dowodami. Takich dowodów w sprawie niniejszej natomiast nie ma, gdyż do uznania, że oskarżony brał udział w pobiciu pokrzywdzonego nie są wystarczające zeznania pokrzywdzonego. Zeznania te nie znajdują bowiem potwierdzenia w innych wiarygodnych dowodach. Pokrzywdzony zgodnie z pismem Policji (k.103) faktycznie nadużywał alkoholu i miał skłonność do wszczynania awantur. Ponadto w czasie zdarzenia znajdował się w stanie znacznej nietrzeźwości (k.2), a jego twierdzenia nie zostały potwierdzone przez obiektywnego świadka (por. zeznania M. G. z k. 105).

Pokrzywdzony R. M. zeznał w toku postępowania przygotowawczego (k.15-16), iż pozostawał w związku partnerskim z A. R. do 2016 r., rozstali się i A. wyprowadził się, ale często do niego przyjeżdżał. W dniu 7 maja 2017 r. umówili się w L. przy Stacji PKP w okolicy Osiedla (...). Około godziny 22.00 przyszedł w to miejsce, przyszedł A. R. i zaczął go szarpać, następnie przyszedł P. P., który ubliżał mu i szarpał go, obaj oskarżeni chcieli, by wydał im telefon, w którym miał zdjęcia A., nie chciał się na to zgodzić, oni zaczęli go bić, szarpać i kopać. P. P. zabrał mu telefon i obaj oskarżeni odeszli. Zgłosił się na Komendę Policji, bo bolał go nos. Podczas rozprawy zeznał (k.104-105), tego dnia P. P. zadzwonił do niego, przekazał, że A. chciał się spotkać z nim, ale nie miał telefonu. Umówił się na spotkanie przy (...). Oskarżeni wyszli od strony Alei (...), od razu zaczęli go szarpać, zwłaszcza A., przewrócił się, zaczęli go kopać, żądali by oddał telefon. Wyrwał się i uciekł w stronę Alei (...). Miał połamaną szczękę i nos w dwóch miejscach.

Zeznania pokrzywdzonego zasługują na wiarę jedynie w tej części, w której podał, że pozostawał w związku partnerskim z A. R., rozstali się w 2016 r., a A. R. zamieszkał z oskarżonym P. P.. Ta część zeznań pokrzywdzonego znajduje bowiem potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych i nie budzi wątpliwości. Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań pokrzywdzonego, w której stwierdził, że został pobity przez oskarżonych. Jest to bowiem sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonych i nie zostało potwierdzone żadnym obiektywnym i przekonującym dowodem. Należy zwrócić uwagę, że zeznania pokrzywdzonego nie są konsekwentne i zawierają sprzeczne twierdzenia odnośnie istotnych szczegółów zdarzenia, o ile bowiem w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że umówił się z A. R. (k.16), to podczas rozprawy stwierdził, że to P. P. umówił mu spotkanie z A. R.. W trakcie dochodzenia stwierdził ponadto, że najpierw przyszedł do niego A. R., a dopiero po chwili doszedł P. P. (k. 15), natomiast podczas rozprawy podał, że obaj oskarżeni od samego początku spotkania zaczęli go bić i szarpać (k.104).

Należy zwrócić uwagę, że zeznania pokrzywdzonego odnośnie tego, że został pobity przez oskarżonych nie zostały potwierdzone innymi wiarygodnymi dowodami. Podczas zdarzenia pokrzywdzony był znacznie nietrzeźwy (k.2), a policjant który z nim przeprowadził rozmowę stwierdził, że nie wypowiadał się logicznie i rzeczowo, a jego twierdzenia odnośnie miejsca pobytu sprawców pobicia nie zostały potwierdzone (por. zeznania M. G. z k. 105). Ponadto jak wynika z pisma KPP w L. (k.103) pokrzywdzony nadużywa alkoholu, pod jego wpływem wszczyna awantury domowe, co było powodem wielokrotnych interwencji Policji. W trakcie rozprawy pokrzywdzony miał na czole świeże zaczerwienienia (por. k.104v), co wskazuje na to, że podobne zdarzenia zdarzają się często w jego życiu.

Świadek M. G. zeznał (k.105), iż do K. zgłosił się pokrzywdzony, pełnił wówczas dyżur nocny. W trakcie rozpytania na okoliczności zdarzenia od pokrzywdzonego była wyczuwalna woń alkoholu, przebadał go na zawartość alkoholu w wydychanym. Z przekazu pokrzywdzonego wynikało, że mogło dojść do rozboju, zatem z załogą udał się na ul. (...) w celu zatrzymania sprawców, ale nie było ich tam. Pokrzywdzony wskazał również inne miejsce, gdzie mieli przebywać sprawcy, ale również tam ich nie było.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań pokrzywdzonego, protokole użycia A. (k.2), dokumentacji fotograficznej (k.6-8) i protokole oględzin (k.15-16). Należy podkreślić, że świadek jest osobą obcą dla stron i nie miał żadnych powodów, by przedstawiać nieprawdziwe sprostowania.

Opinia biegłego lekarza (k.24) jest jasna i pełna, sporządził ją specjalista z dziedziny zdrowia ludzkiego i jego zburzeń, nie była kwestionowana przez strony, stąd stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego. Opinia ta nie może natomiast stanowić przekonującego dowodu winy oskarżonych, gdyż zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza wystarczająco, że to oskarżeni dokonali pobicia pokrzywdzonego.

Zgromadzony materiał dowodowy, w postaci dokumentów wymienionych na k. 105 został sporządzony obiektywnie, przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty nie nasuwają wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Wobec powyższego dokumenty te zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody uzupełniają się i potwierdzają. Na ich podstawie nie można przyjąć, że oskarżeni popełnili zarzucany im czyn.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonym, że w dniu 7 maja 2017 r. działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu R. M., poprzez szarpanie go, bicie oraz kopanie, w wyniku czego spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa, stłuczenia głowy i twarzy, otarcia naskórka w okolicy podbródka o wymiarach 3 cm x 1,5 cm i stłuczenia kolana lewego, przy czym pokrzywdzony został narażony na spowodowanie naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na okres ponad 7. Czyn ten zakwalifikowano jako występki z art. 158 § 1 k.k.

Dla przyjęcia, że oskarżeni dopuścili się tego zachowania koniecznym jest ustalenie, że podjęli zamiar pobicia pokrzywdzonego i przystąpili do tego działania, w ramach ustalonego, choćby ogólnie podziału ról. Zgodnie z treścią art. 158 § 1 k.k. karze pozbawienia wolności do lat 3, podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo m.in. nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i doktryną pobicie to zdarzenie, w którym występują co najmniej trzy osoby, przy czym wyraźnie po stronie atakującej występują co najmniej dwie osoby (por. „Kodeks Karny z komentarzem” pod red. M. Bojarskiego, Wyd. LexisNexis. Warszawa 2004 r., s. 466).

Należy uwzględnić, że wiarygodnych dowodów wskazujących na to, że oskarżeni podjęli wspólne działania związane z chęcią wyrządzenia dolegliwości cielesnych pokrzywdzonemu oskarżyciel publiczny nie przedstawił. Pokrzywdzony zeznał co prawda, że tak było, ale jego zeznania z powodów wyżej wskazanych nie zasługują na wiarę w tej części. Dokumentacja lekarska (k.21-23) i opinia biegłego (k.24) nie są wystarczające, by przypisać oskarżonym pobicie pokrzywdzonego. Niewątpliwie bowiem oskarżeni i pokrzywdzony pozostawali w konflikcie i pokrzywdzony mógł przedstawić nieprawdziwe okoliczności zdarzenia. Należy zwrócić uwagę, że w czasie zdarzenia był on znacznie nietrzeźwy (k.2) i miał skłonność do nadużywania alkoholu (k.103). Ponadto na miejscu zdarzenia nie stwierdzono śladów wskazujących na przebieg zdarzenia zgodny z depozycjami pokrzywdzonego (k.10-11). Na uwagę zasługuje też wygląd pokrzywdzonego z dnia rozprawy (por. k. 104v), który świadczy o tym, że drobne obrażenia na twarzy zdarzają mu się dość często.

Rozważania dotychczasowe prowadzą do wniosku, że pokrzywdzony mógł doznać obrażeń w dniu 7 maja 2017 r. na skutek celowego działania oskarżonych w postaci bicia, szarpania i kopania, ale równie prawdopodobne jest, że sprawcą obrażeń jego ciała była inna osoba lub osoby. Należy uwzględnić, że wątpliwości co do sprawców pobicia pokrzywdzonego nie można jednoznacznie usunąć, gdyż nie było świadków tego zdarzenia. Zgodnie z treścią art. 5 § 2 k.p.k. wątpliwości te powinny być zatem rozstrzygnięte na korzyść oskarżonych.

Zgodnie zatem z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. należy uniewinnić oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, uznając że nie dopuścili się tego czynu.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie II wyroku.